

## Z Cieszyńskiego Stowarzyszenia św. Zyty.

W zwięzłym sprawozdaniu rocznem pragniemy Drogim Czytelniczkom dać obraz ruchu łutejszego Stowarzyszenia, zwłaszcza w kierunku religijnym i kulturalno-oświatowym. Brak własnego domu utrudnia nam rozwinięcie programu czynności w myśl statutu także w innych kierunkach, jak zawodowym i humanitarnym.

Nowy Rok 1932 rozpoczęło wspólnym „Opłatkami“. W obecności Przew. Ks. Kuratora i zaproszonych gości spędzono w bardzo miłym nastroju tę piękną uroczystość, na którą złożyły się deklamacje i śpiewy koled.

Przed uroczystością św. Zyty odbyły się 3-dniowe rekolekcje w kościele OO. Bonifratrów. Przew. Ks. Kurator w prześlicznych naukach wskazywał nam drogę obowiązków i uświęcenia własnego. W rekolekcjach brały liczny udział nie tylko Zytki, ale także inne dziewczęta, nie należące do Stowarzyszenia. Tu podnieść należy chwalebna gorliwość niektórych Zytek, które nawet z ulicy ścigały obce dziewczęta i prowadziły na rekolekcje. Na uroczystość św. Zyty przybrały Jej czcicielki ślicznie ozdobione kwiatami i wspaniałym nowym antepedium z wizerunkiem św. Zyty, wykonanem artystycznie przez miejscowe Siostry Boromeuszki.

Pozatem wzięło jeszcze kilka Zytek udział w zamkniętych rekolekcjach dla służących u Ks. Salwatorjanów w Trzebini.

W uroczystości Trójcy Przenajświętszej zostało przyjętych do Stowarzyszenia 29 kandydatek, obecnie liczy Stowarzyszenie 182 członkiń.

Celem przysporzenia funduszy na zakupno własnego domu, urządzono w tym roku dwa przedstawienia sceniczne pięknej i bardzo pouczającej treści: „Ósme przykazanie“. Pierwsze odbyło się w lutym, drugie w listopadzie. Obydwa przedstawienia cieszyły się niezwykle powodzeniem, podobaly się bardzo publiczności, był więc nie tylko sukces materialny, ale i moralny.

W uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny wzięło kilka Zytek udział jako delegatki Stowarzyszenia w diecezjalnym Kongresie Marjańskim i obchodzie Efeskim w Piekarach Wielkich. W miejscowych uroczystościach i obchodach jubileuszowych, jak np. „Rerum novarum“ i obchodzie Efeskim, brały Zytki gromadnie udział ze sztandarem. Nabożeństwa (Msza św. z przemową i wspólna Komunia św.), odbywały się co miesiąc w kościele OO. Bonifratrów, tak samo zebrania ogólne w sali Dziedzictwa, również raz w miesiącu. W wynajętym lokalu odbywają się próby do przedstwień i śpiewu i tam znajduje się nasza skromna biblioteczka, z której korzystają Zytki 2 razy w miesiącu.

W lipcu pożegnaliśmy z niezmiernym żalem naszego nieocenionego Ks. Kuratora, Józefa Burego, T. J., Superjora w Dziedzicach, który objął nowy posterunek w Kochawinie. We wrześniu powitałyśmy nowego Ks. Kuratora, Superjora Ks. Józefa Boka, T. J., do którego żywny również wielkie zaufanie.

Jak Wam już, Drogie Czytelniczki, z naszego poprzedniego listu wiadomo, nie mamy na miejscu Ks. Kuratora, lecz dojeżdża do nas z Dziedzic. żyjemy jednak wielką nadzieją, że już w najbliższym czasie spełni się nie tylko nasze, ale i całego ludu i inteligencji cieszyńskiej najgorętsze życzenie, że Wiel. Ojcowie Jezuiti obejmą te tak ważną kresową placówkę w Cieszynie, wtedy ufamy, że i nasze Stowarzyszenie znacznie się podniesie. Modlimy się o przybycie Wielebnych Ojców do nas gorąco i polecamy również Waszym modlitwom. Kochane Siostry, tę tak ważną dla nas sprawę, aby ta upragniona chwila jak najprędzej nadeszła.

Wielką naszą bolączką jest brak własnego domu, a fundusze na zakupno odpowiedniego budynku jeszcze niewystarczające. O wydatniejszą pomoc, subwencję lub pożyczkę na dogodnych warunkach bardzo trudno w tych czasach ogólnego kryzysu gospodarczego; polegać zatem musimy wyłącznie na własnych siłach, które są słabe, gdyż Stowarzyszenie nie wiele liczy członków, a z tych nie wielka tylko liczba może dopomóc. I tę sprawę polecamy gorąco Waszym modlitwom, aby Pan Bóg pobłogosławił naszym zamiarom i nasze Stowarzyszenie